

# Andrzej Malinowski

---

## Bałkańska polityka Wielkiej Brytanii wobec I wojny bałkańskiej 1912-1913

---

Słupskie Studia Historyczne 20, 59-70

---

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ANDRZEJ MALINOWSKI

AP SŁUPSK

## BAŁKAŃSKA POLITYKA WIELKIEJ BRYTANII WOBEC I WOJNY BAŁKAŃSKIEJ 1912-1913

Idea zbliżenia państw bałkańskich, urzeczywistniona w 1912 roku, miała bogatą tradycję. Jej początki datują się na drugą połowę XIX wieku, kiedy to podjęto pierwsze próby stworzenia bloku politycznego, którego głównym celem miała być walka narodowowyzwoleńcza spod jarzma tureckiego. Jednak dopiero początek XX wieku, zwłaszcza od 1908 roku, gdy Bułgaria ogłosiła niepodległość, można uznać za czas pierwszych poważnych prób zawiązania sojuszu państw bałkańskich. Dnia 24 października 1908 roku rządy Serbii i Czarnogóry, obawiające się ekspansji austriackiej, podpisały porozumienie wojskowe<sup>1</sup>. Rząd brytyjski bardzo przychylnie ustosunkował się do tego wydarzenia. Wykorzystując antyniemieckie nastroje, politycy brytyjscy próbowali wciągnąć Turcję do współpracy z państwami bałkańskimi. Jednakże ich sugestie nie znalazły posłuchu ani w Belgradzie, ani w Konstantynopolu<sup>2</sup>. Narosłe przez lata wzajemne animozje oraz brak woli pokojowego rozwiązania problemów uniemożliwiały współpracę między państwami. Podpisanie ugody austriacko-tureckiej na początku 1909 roku zdopingowało Belgrad do szukania porozumienia z Sofią. Sir Edward Grey, brytyjski sekretarz stanu, przyjął to z wielkim zadowoleniem. Mimo tego entuzjazmu Grey nie uczynił nic, co mogłoby pomóc w zbliżeniu bułgarsko-serbskim. Wydaje się, że nie chciał całkowicie stracić Turcji, a jednocześnie nie zamierzał „pchać Bałkanów” w ręce niemieckie. Dlatego ustosunkował się przychylnie do działalności polityków bałkańskich, lecz bez zbytniego zaangażowania<sup>3</sup>.

W 1911 roku pod egidą Rosji doszło do tajnych rozmów między rządami w Belgradzie i Sofii. Jedynie Grey i kilku jego współpracowników było w nie wtajemni-

---

<sup>1</sup> Obawy te związane były także z aneksją Bośni i Hercegowiny, szeroko na ten temat zob. A. Giza, *Bośnia i Hercegowina w dobie tureckiego i austriackiego panowania (1800-1914)*, Szczecin 2002, s. 120-141.

<sup>2</sup> *British Documents on the Origins of the War, 1898-1914*, red. G.P. Gooch, D. Litt, H. Temperley, London 1926-1938, t. V, dok. nr 482, (dalej: *BD*).

<sup>3</sup> E.Ch. Helmreich, *The Diplomacy of the Balkan Wars 1912-1913*, Cambridge 1938, s. 22.

czonych<sup>4</sup>. Wielka Brytania nie chciała przejmować aktywnej roli na Bałkanach, jednak pilnie obserwowała wydarzenia tam zachodzące. Grey ponownie przychylnie wyraził się na temat negocjacji obu państw bałkańskich, jednak wniósł ostry sprzeciw wobec charakteru sojuszu wymierzonego w Turcję, dlatego rząd w Londynie z uwagą śledził bieżące rozmowy i nie wyrażał zgody na żadne antytureckie sformułowania. Układ między Bułgarią i Serbią podpisano 13 marca 1912 roku i tegoż dnia został przedstawiony posłowi brytyjskiemu w Sofii, Henry'emu Baksowi-Ironside'owi, który przyjął do wiadomości jego postanowienia<sup>5</sup>. Poseł nie zapoznał się tylko z tajnym aneksem, który ukryto przed nim, bowiem układ w rzeczywistości skierowany był przeciw Turcji<sup>6</sup>. Dzień po podpisaniu traktatu bułgarsko-serbskiego Bax-Ironside przekazał jego treść swoim zwierzchnikom w Londynie<sup>7</sup>. Manifestujący swą słowianofilską postawę Ironside<sup>8</sup> bardzo szybko nawiązał kontakty z posłem serbskim w Bułgarii Mirosławem Spaliakowiciem, dzięki któremu w miarę dokładnie zorientowany był w toczących się negocjacjach. Wyrazem tych bliskich kontaktów była jego oficjalna wizyta w końcu marca 1912 roku w Belgradzie, podczas której przeprowadził rozmowy zarówno z królem Piotrem, jak i posłem rosyjskim w Serbii Nikolajem Hartwigiem. Jakkolwiek wizyta ta wzbudziła duże zainteresowanie, nie zakończyła się jednak żadnymi politycznymi następstwami<sup>9</sup>. Dnia 30 marca Sergiusz Sazonow, rosyjski minister spraw zagranicznych, polecił ambasadorowi rosyjskiemu w Londynie Aleksandrowi Beckendorffowi przekazać Greyowi oficjalną, ale zarazem poufną informację na temat ogólnych założeń układu<sup>10</sup>, a w połowie maja 1912 roku poinformował ambasadora brytyjskiego w Rosji o wchodzących w ostateczną fazę rozmowach bułgarsko-greckich<sup>11</sup>. Rząd brytyjski wiedział o prowadzonych negocjacjach dzięki zaangażowaniu i dobrym kontaktom w kręgach dyplomacji posła Ironside'a. Na początku czerwca Ironside wyjechał z Sofii na urlop, a na czas jego nieobecności funkcję posła objął Colville Barclay, który nie był doinformowany o toczących się tajnych rozmowach między bałkańskimi sojusznikami. Niemniej nawet on zdołał zebrać konkretne wiadomości dotyczące istoty podpisanych traktatów i przesłał je 14 sierpnia do Londynu<sup>12</sup>. O pełnej treści układu bułgarsko-serbskiego rząd brytyjski poinformowany został dopiero przez Poincarégo z końcem sierpnia 1912 roku, a następnie, z końcem października, na wyraźne życzenie rządu francuskiego, przez Sazo-

<sup>4</sup> A.W. Ignatjew, *Russko-anglijskije otnoszenija nakanunie pierwoj mirowoj wojny*, Moskwa 1962, s. 127.

<sup>5</sup> *BD*, t. IX, dok. nr 560; E.Ch. Helmreich, *The Diplomacy of the Balkan...*, s. 60.

<sup>6</sup> E.Ch. Helmreich, *The Diplomacy of the Balkan...*

<sup>7</sup> *BD*, t. IX, dok. nr 544, 555, 558, 559 – załącznik w języku francuskim.

<sup>8</sup> W. Schröder, *England, Europa und der Orient*, Stuttgart 1938, s. 72.

<sup>9</sup> *Österreich-Ungarns Aussenpolitik von der bosnischen Krise 1908 bis zum Kriegsausbruch 1914. Diplomatische Aktenstücke des Österreichisch-Ungarischen Ministeriums des Äusseren*, Wien-Leip-zig 1930, t. IV, dok. nr 3400, 3493, (dalej: *ÖUA*).

<sup>10</sup> *BD*, t. IX, cz. 2, dok. nr 1007.

<sup>11</sup> *BD*, t. IX, cz. 2, dok. nr 568, 569, 570, 582.

<sup>12</sup> *BD*, t. IX, cz. 2, dok. nr 1015.

nowa<sup>13</sup>. Uzyskane przez rząd brytyjski wiadomości utwierdzały polityków z wysp w przekonaniu, że sojusz bułgarsko-serbski skierowany jest w pierwszym rzędzie przeciw Austro-Węgrom<sup>14</sup>. Ponieważ taka koncepcja zgodna była z założeniami polityki Londynu, nie wywołało to zaniepokojenia u Greya.

Jednocześnie wielkie mocarstwa, mając na uwadze rozpoczęcie przygotowań wojennych przez państwa bałkańskie, poczyniły kroki dyplomatyczne zmierzające do pokojowego uregulowania zaostrzającej się sytuacji na Bałkanach. Zarówno na dworach w Wiedniu, jak i Berlinie panowało przeświadczenie, że imperium osmańskiemu na Półwyspie Bałkańskim nie zagraża poważne niebezpieczeństwo ze strony państw ligi bałkańskiej, dlatego do potencjalnych wspólnych prób jego utworzenia podchodzono z dużą rezerwą<sup>15</sup>. Niepokój, widoczny zwłaszcza w Wiedniu, budziła tylko perspektywa wzmieszania się państw bałkańskich w kwestię albańską. W tej sytuacji Leopold von Berchtold rozpoczął poszukiwania aliantów, którzy poparliby jego wysiłki na rzecz terytorialnego status quo na Półwyspie Bałkańskim. W dniu 13 sierpnia 1912 roku, uzyskawszy przychylne stanowisko Niemiec, rząd austriacki złożył na ręce poszczególnych rządów potęg europejskich notę dotyczącą podjęcia wspólnej akcji na Bałkanach<sup>16</sup>. Berchtold zasugerował, by biorąc pod uwagę zmianę władzy w Turcji, wyrzucić presję na nowy gabinet i zmusić go do wprowadzenia zapowiadanych reform w Albanii i Macedonii. Z jednej strony celem miało być stworzenie wrażenia w poszczególnych państwach bałkańskich, iż od tej pory Konstantynopol będzie respektował pryncypia innych narodowości, a z drugiej odebranie państwom sojuszu bałkańskiego powodu do ataku na Turcję. W Wielkiej Brytanii pomysł ten przyjęto z entuzjazmem, aczkolwiek rząd brytyjski wyrażał obiektywne co do jego dalszej realizacji<sup>17</sup>. W dniu 29 sierpnia Berchtold rozesłał drugą notę do mocarstw. Zaznaczył w niej, że nie zamierza ingerować w politykę turecką, a chce tylko udzielić nowemu gabinetowi etycznego poparcia<sup>18</sup>.

Szybko wyszło na jaw, że jakkolwiek mocarstwa europejskie wspólnie podkreślały, że dążą do zachowania pokoju, to jednak każde z nich inaczej wyobrażało sobie potencjalne działania, czego efektem były przedłużające się rozmowy i ustalenia na temat wspólnej akcji. Uzyskane przez Austro-Węgry i Niemcy informacje na temat porozumień zawartych między krajami bałkańskimi również nie przyczyniły się do przyspieszenia i pomyślnego zakończenia prowadzonych rozmów. Zatem, niemalże w wigilię wybuchu pierwszej wojny bałkańskiej, zarówno Wiedeń, jak i Berlin nie wiedziały wszystkiego o założeniach sojuszu bałkańskiego.

W tej sytuacji Paryż uzależnił swoją postawę od posunięć Wielkiej Brytanii i Rosji<sup>19</sup>. Premier Francji sugerował, że zgodnie z duchem tajnego porozumienia z 25 czerwca

<sup>13</sup> *Der diplomatische Schriftwechsel Iswolskis 1911-1914*, hrsg. F. Stieve, Berlin 1926, t. II, s. 513, 555.

<sup>14</sup> *BD*, t. IX, cz. 2, dok. nr 560.

<sup>15</sup> Szeroko zob. J. Rubacha, *Bułgarski sen o Bizancjum. Polityka zagraniczna Bułgarii w latach 1878-1913*, Warszawa 2004, s. 215-222.

<sup>16</sup> *ÖUA*, t. IV, dok. nr 3687, 3712, 3714.

<sup>17</sup> *BD*, t. IX, cz. 2, dok. nr 715.

<sup>18</sup> *ÖUA*, t. IV, dok. nr 3758, 3760, 3765, 3769.

<sup>19</sup> *BD*, t. IX, cz. 2, dok. nr 706.

między Francją, Rosją i Anglią, którego celem było m.in. doprowadzenie do zakończenia wojny trypolitańskiej, współpraca między tymi państwami była konieczna do przeprowadzenia wspólnej akcji. Rząd brytyjski wyraził przyzwolenie na rokowania między państwowe. Jednocześnie stwierdził, że sprawa ta nie jest tak samo ważna jak doprowadzenie do podpisania porozumień pokojowych w wojnie włosko-tureckiej<sup>20</sup>. Londyn kategorycznie sprzeciwiał się, by tylko ententa zaangażowała się w akcję w Konstantynopolu. Liczył na Austro-Węgry, lecz Berchtold nie okazał zainteresowania<sup>21</sup>. Grey brał pod uwagę takie zachowanie i potwierdził, że należy kontynuować rozmowy rozpoczęte 14 sierpnia<sup>22</sup>.

W tym czasie Sazonow rozpoczął podróż po stolicach europejskich, której celem miało być pozyskanie rządów mocarstw do wspólnego działania. Nie przyniosło to jednak spodziewanego efektu, bowiem Wielka Brytania oraz Niemcy, mimo życzliwego przyjęcia planów francusko-rosyjskich, nie wyraziły chęci włączenia się w próby zażegnania kryzysu na Półwyspie Bałkańskim<sup>23</sup>.

Prowadzone przez wysłannika rosyjskiego rozmowy w Londynie wyraźnie pokazały, iż Wielka Brytania co najmniej z dwóch powodów nie zamierza angażować się w konflikt na Bałkanach. Po pierwsze rząd brytyjski obawiał się, iż naciski na Turcję doprowadzić mogą do upadku nowego rządu, który zdecydowanie opowiadał się za silnymi związkami oraz poprawą relacji z Wielką Brytanią. Po drugie skierowana przeciw Konstantynopolowi kampania mogłaby zostać negatywnie przyjęta przez muzułmańską część ludności Indii, a w konsekwencji doprowadzić do nieoczekiwanych problemów politycznych, których Wielka Brytania za wszelką cenę starała się uniknąć. Rząd brytyjski za dobrą monetę brał bułgarskie zapewnienia o pokojowym nastawieniu. Jeszcze 28 września (na dwa dni przed ogłoszeniem mobilizacji w Bułgarii) niemiecki chargé d'affaires w Londynie Richard von Kühlmann donosił kanclerzowi Rzeszy: „W Foreign Office panuje przekonanie, iż tak długo, jak obecny rząd bułgarski utrzyma się u steru, pokój jest zagwarantowany”<sup>24</sup>.

Celem polityki brytyjskiej było niewątpliwie wyczekiwanie na przyszłe wydarzenia. Jednocześnie panowało powszechne przeświadczenie, że bez zasadniczych reform zainicjowanych przez Konstantynopol niewątpliwie dojdzie do wojny. Dopiero gdy sytuacja uległa znacznemu pogorszeniu, Anglia wyraziła chęć przyłączenia się do pozostałych mocarstw w próbach zażegnania konfliktu. Grey zdawał sobie sprawę, że Austro-Węgry i Rosja powinny przedstawić wspólną propozycję rozwiązania kryzysu, a gdyby pokrywała się ona z poglądem brytyjskim, Londyn mógłby bezpiecznie się do nich przyłączyć. Wizyta Sazonowa w Londynie umocniła rząd rosyjski w przeświadczeniu, że na linii Londyn – Sankt Petersburg nie było więk-

<sup>20</sup> *BD*, t. IX, cz. 2, dok. nr 690, 691, 694, 709, 710.

<sup>21</sup> *BD*, t. IX, cz. 2, dok. nr 707, 713.

<sup>22</sup> *BD*, t. IX, cz. 2, dok. nr 715.

<sup>23</sup> *BD*, t. IX, cz. 2, dok. nr 723, 772. Szeroko zob. M. Tanty, *Rosja wobec wojen bałkańskich 1912-1913*, Warszawa 1970, s. 68-74.

<sup>24</sup> J. Rubacha, *Bułgarski sen o Bizancjum...*, s. 231.

szych nieścisłości oraz że rząd Wielkiej Brytanii nie będzie nieufnie spoglądać na prowadzoną przez Rosję politykę na półwyspie.

Poważne zaniepokojenie w Londynie budziły nieprzewidywalne konsekwencje wybuchu wojny, zwłaszcza ewentualna groźba konfliktu między Rosją a Austro-Węgrami<sup>25</sup>. Grey odrzucał pomysł rozbicia ententy i pozostawienia Rosji samotnie w przyszłej wojnie oraz starał się jak najszybciej wyeliminować możliwość starcia między obu państwami<sup>26</sup>. Wykorzystując fakt, że wzrost napięcia na Bałkanach odbił się jednakowym echem w Wiedniu i Petersburgu, rząd brytyjski zmierzał do zwołania ogólnoeuropejskiej konferencji, podczas której głównym celem obrad byłaby dyskusja na temat wspólnych działań w kwestii wschodniej oraz rozwiązania sporów prowadzących do rywalizacji między oboma europejskimi blokami politycznymi<sup>27</sup>. Jednocześnie Wielka Brytania nie zamierzała wywierać nacisku na Turcję i sojuszników, licząc na to, iż porozumienie między Rosją a Austro-Węgrami w znaczący sposób wpłynie na uspokojenie nastrojów.

Rozpoczęcie działań wojennych między państwami bałkańskimi a Turcją Grey przyjął ze spokojem. W czasie jednej z rozmów z ambasadorem rosyjskim w Londynie wyraźnie podkreślił, że wojna ta nie zaszkodzi interesom brytyjskim i z tej racji ograniczył się tylko do akcji dyplomatycznej. W rozmowie z niemieckim chargé d'affaires w Londynie von Kühlmannem na pytanie, jak zachowają się państwa trójporozumienia, gdy dojdzie do zwycięstwa lub porażki Turcji, Grey odparł, że przede wszystkim bardzo dużo zależy od postawy Rosji i Austro-Węgień. Wielka Brytania nie zamierza naruszać pokoju europejskiego<sup>28</sup>. Grey podkreślił również konieczność nieangażowania się Francji, Niemiec i Wielkiej Brytanii w prowadzoną wojnę. Nie ulega wątpliwości, że jego polityka zmierzała do osamotnienia Rosji i Austro-Węgień. W podobnym duchu wypowiadał się w rozmowie z Sazonowem w Balmoral, gdzie stwierdził, że w wypadku konfliktu z Austro-Węgrami jego rząd pozostanie neutralny<sup>29</sup>.

W kolejnej rozmowie z von Kühlmannem ponownie podkreślił konieczność współpracy rosyjsko-austriackiej. Warto zauważyć, że do rozmowy doszło w czasie bułgarskiego marszu w kierunku Konstantynopola. Grey oświadczył, że w przypadku zwycięstwa Bułgarów miasto nie może dostać się w ich ręce<sup>30</sup>. Jednakże na wysuwane przez Sazonowa żądania interwencji w Sofii, by przeszkodzić zwycięskiemu pochodowi Bułgarów w kierunku cieśnin, Grey nie reagował, wychodząc z założenia, że większa liczba chętnych do ich zdobycia gwarantuje, że nikt nie będzie nimi rządził. Zdecydował się na interwencję dopiero, gdy Sazonow zagroził posłaniem floty czarnomorskiej w rejon Bosforu i Dardaneli. Grey był przekonany, że obecność Rosji w tych okolicach była bardziej niebezpieczna niż pojawienie się tam

<sup>25</sup> *BD*, t. V, dok. nr 813; t. IX, cz. 2, dok. nr 352, 366, 537.

<sup>26</sup> *BD*, t. IX, cz. 2, dok. nr 552, 570, 599; t. X, dok. nr 639.

<sup>27</sup> *BD*, t. X, dok. nr 598.

<sup>28</sup> *BD*, t. IX, cz. 2, dok. nr 744.

<sup>29</sup> *BD*, t. IX, cz. 2, dok. nr 805, 810, 812.

<sup>30</sup> *BD*, t. IX, cz. 2, dok. nr 97, 102.

wojsk bułgarskich. Nie zapominał jednak o tym, że Bułgaria w późniejszym czasie mogłaby znaleźć się pod wpływami niemieckimi, a nad cieśninami mógł umocnić swą pozycję rywal, który z racji współpracy z Turcją już był w tym rejonie. Z kolei Rosja, będąc w posiadaniu cieśniny, mogłaby osłabić swoje więzy z Anglią i Francją. Jednakże Michał Madzarow, bułgarski poseł w Londynie, uspokoił Greya, że jego rząd nie ma zamiaru zdobywać Konstantynopola<sup>31</sup>. Grey natychmiast powiadomił o tym Sazonowa, uważając osobiście, że zdobycie stolicy Turcji jest kwestią kilku dni<sup>32</sup>.

Po niepowodzeniu bułgarskiego natarcia w rejonie Czataldży, pojawił się nowy problem dotyczący serbskiego dostępu do morza. Natychmiast załamała się rosyjsko-austriacka współpraca, z której do tej pory zadowolony był brytyjski sekretarz stanu. Austriackie żądania wycofania się Serbów z wybrzeża M. Adriatyckiego zostały poparte przez Niemcy. W rozmowach z przedstawicielami rządu serbskiego Grey oświadczył, że jego kraj nie jest przeciwny dostępowi Serbii do morza<sup>33</sup>. Jednak ze względu na zaangażowanie się w ten problem mocarstw centralnych nie popierał serbskich dążeń, jednocześnie nie będąc im przeciwny. Podjęcie przygotowań wojennych w Austro-Węgrzech i Rosji zmusiło Greya do wywarcia presji na Belgrad, by ten się wycofał. Jednocześnie angielski dyplomata oficjalnie deklarował, że nie życzy sobie wojny o port serbski. Z kolei wypowiedzi Greya skwapliwie wykorzystali Niemcy. Dnia 2 grudnia 1912 roku niemiecki sekretarz stanu Alfred von Kiderlen-Wächter podczas przemówienia w Reichstagu oświadczył, że Wielka Brytania popiera stanowisko Niemiec w kwestii bałkańskiej<sup>34</sup>. Grey zareagował natychmiast, mówiąc o nadinterpretacji jego wypowiedzi. Poza tym stwierdził, że w przypadku ewentualnego konfliktu niemiecko-francuskiego jego kraj nie pozostanie neutralny<sup>35</sup>, co powstrzymało zapędy zbrojne Berlina i Wiednia.

Głównym inicjatorem konferencji londyńskiej w 1912 roku i odgrywającym pierwsze skrzypce podczas jej obrad był niewątpliwie Grey<sup>36</sup>. Przedstawiciele poszczególnych państw biorący udział w posiedzeniach uważali, że jest on osobą godną zaufania i zachowującą neutralną pozycję w rokowaniach<sup>37</sup>. Jednocześnie wszyscy dobrze wiedzieli, że Grey ma najdłuższy staż na stanowisku ministra spraw zagranicznych. Współcześni historycy kreślący jego sylwetkę stwierdzają, że był on z jednej strony sprytny i przebiegły w sztuce dyplomatycznej, z drugiej lojalny i szczery, nie lubił podróżować i robił to tylko z konieczności. Nie miał także zdolności do intryg dyplomatycznych, jak jeden z jego poprzedników, lord Salisbury. Grey miał w sobie trochę powagi moralnej Williama Gladstone'a, ale jednocześnie pokazywał zarówno swą siłę, jak i słabość, upór i otwartość na opinię innych, sztyw-

<sup>31</sup> *BD*, t. IX, cz. 2, dok. nr 85.

<sup>32</sup> *BD*, t. IX, cz. 2, dok. nr 88.

<sup>33</sup> *BD*, t. IX, cz. 2, dok. nr 610, 641.

<sup>34</sup> „Czas” z 3 grudnia 1912 r., wydanie poranne.

<sup>35</sup> E. Grey, *Twenty-five years 1892-1916*, t. 1, London 1925, s. 95, 96.

<sup>36</sup> L. Albertini, *The Origins of the War 1914*, t. 1, London 1952, s. 423.

<sup>37</sup> E.Ch. Helmreich, *The Diplomacy of the Balkan...*, s. 251.

ność i elastyczność. Mówi się o nim, że za jego przewodnictwa w Foreign Office dyplomacja brytyjska osiągnęła największy prestiż na arenie międzynarodowej w okresie poprzedzającym wybuch I wojny światowej<sup>38</sup>. Podstawową zasadą, jaką kierował się Grey w polityce zagranicznej, było niedopuszczenie do izolacji Wielkiej Brytanii w świecie oraz polubowne rozwiązanie problemów istniejących na linii Londyn–Petersburg. Obawiał się, że brak porozumienia z Rosją może wpłynąć na odosobnienie jego kraju, a to z kolei pociągnie za sobą dewaluację wartości jego dyplomacji oraz pozbawi go swobody działania<sup>39</sup>.

W czasie obrad konferencji londyńskiej przy użyciu swoich zdolności dyplomatycznych Grey rozpoczął zakulisowe gierki, za którymi stały sprzeczne interesy wielkich mocarstw, które dla dobra przyszłości Europy tymczasowo zakopały swoje topory wojenne. Grey, realizując swoją koncepcję dyplomatyczną odnośnie do Bałkanów, stwierdzał wyraźnie, że prowadzona wojna jest niemoralnym i irracjonalnym narzędziem polityki zagranicznej państw bałkańskich. Jednocześnie czynił starania, by uniknąć ewentualnego zbrojnego konfliktu między Austro-Węgrami a Rosją, oraz dążył do zachowania jedności w gronie ententy<sup>40</sup>. Grey z wyraźną niechęcią odnosił się do ewentualnej wojny i brytyjskiego w niej udziału ze względu na niedostateczne przygotowanie militarne swego kraju i minimalne korzyści z niej wynikające<sup>41</sup>. Według księcia Karola von Lichnowsky'ego, ambasadora niemieckiego w Londynie, dążenia Greya w sferze politycznej zmierzały do zatarcia różnic pomiędzy Niemcami a Wielką Brytanią oraz utrzymania pokoju w Europie poprzez podpisanie licznych umów między dwoma rywalizującymi blokami. Opowiadając się przeciw wybuchowi konfliktu zbrojnego między nimi, Grey działał jako „eminentny pacyfista”<sup>42</sup>. Podczas obrad konferencji pokojowej w Londynie odbyły się 63 oficjalne spotkania, ale większość wiążących decyzji zapadała w rozmowach zakulisowych przeprowadzanych między poszczególnymi reprezentantami wielkich mocarstw.

Na konferencji londyńskiej Grey wpłynął na swych sojuszników, by ustąpili Austro-Węgrom w kwestii serbskiego dostępu do morza. Rosja uległa namowom, ale domagała się w zamian ustępstw ze strony Austro-Węgier w sprawie granic Serbii i Czarnogóry. W lutym 1913 roku znów pojawiło się widmo wojny austriacko-rosyjskiej.

Dnia 2 lutego 1913 r. prasa powszechna doniosła o sensacyjnym wysłaniu księcia Godfryda Hohenlohego-Schilligsfürsta<sup>43</sup> z odręcznym pismem Franciszka Józefa I do cara Mikołaja II. Wszystkie dzienniki omawiały to niezwykle wydarzenie. Miało

<sup>38</sup> Z. Steiner, *The Foreign Office and Foreign Policy 1898-1914*, Cambridge 1969, s. 83, 85-88.

<sup>39</sup> K.M. Wilson, *British Foreign Secretaries and Foreign Policy: From Crimean War to First World War*, London 1987, s. 172.

<sup>40</sup> A.J.P. Taylor, *The Trouble Makers. Dissent over Foreign Policy 1792-1939*, London 1969, s. 114.

<sup>41</sup> J. Charmley, *Splendid Isolation? Britain and Balance of Power 1874-1914*, London 1999, s. 338.

<sup>42</sup> B.E. Schmitt, *Triple Alliance and Triple Entente, 1902-1914*, „The American Historical Review” 1924, t. XXIX, nr 3, s. 465.

<sup>43</sup> Ks. Godfryd Hohenlohe poślubił córkę arcyksięcia Fryderyka, spokrewniony z panującym domem, nie był jego członkiem, był wojskowym attaché w Petersburgu, w przededniu wojny rosyjsko-japońskiej został radcą ambasady w Berlinie.



ono związek z deklaracją Sazonowa dotyczącą przyszłych granic Albanii i wysłaniem tego pisma. Złagodzenie przesilenia między Austro-Węgrami a Serbią i zasadnicza zgoda uczestników konferencji w Londynie na samoistną niepodległą Albanię stanowiły wyraźny sygnał poprawy stosunków między Wiedniem a Petersburgiem. Mówiono, że 20 listopada 1912 r. ks. Hohenlohe został przyjęty przez cesarza na zamku budzińskim. Była to chwila największego przesilenia bałkańskiego. Wskazywano wówczas, że cesarz już wtedy pragnął wysłać ks. Godfryda z misją do cara Mikołaja II, niemniej odstąpił od tego zamiaru, obawiając się, że wizyta w Petersburgu nie przyniesie oczekiwanych rezultatów. Wysłanie ks. Hohenlohego miało mieć bardzo duże znaczenie polityczne. Istniał również pogląd, że jego misja była tylko czysto kurtuazyjnym gestem, mającym na celu poprawienie dawno już nadwyrężonych stosunków między dworami. Podtrzymywano również wersję, że stosunki między stolicami bardzo się pogorszyły oraz że Rosja czyni daleko idące przygotowania wojskowe, a cesarz zanim podejmie ostateczną decyzję, pragnie jeszcze bezpośrednio porozumieć się z carem<sup>44</sup>. Dnia 4 lutego car Mikołaj II przyjął posła w Carskim Siole. Dnia 8 lutego wieczorem po pożegnalnym spotkaniu z carem ks. Hohenlohe wyjechał do Wiednia. Dotarł tam 10 lutego. Nie ulega jednak wątpliwości, że wysłanie księcia z misją miało charakter przede wszystkim polityczny. List cesarski miał na celu położenie kresu niestabilnej wówczas sytuacji międzynarodowej<sup>45</sup>.

Jednocześnie na scenie politycznej można było zaobserwować zbliżenie, jakie nastąpiło między Londynem a Berlinem. Anglia z racji uprawianej przez siebie polityki nie chciała angażować się po którejkolwiek ze stron konfliktu, bardziej chciała odgrywać rolę pośrednika, aniżeli uczestnika trójporozumienia. Trafnie ujął to ks. Lichnowsky, który podczas uczyty urodzinowej cesarza Wilhelma powiedział, iż „[...] za obowiązek uważa wraz ze sprzymierzeńcami i ściśle zaprzyjaźnionym angielskim rządem działać za utrzymaniem pokoju”<sup>46</sup>.

Grey, tak samo jak we wrześniu 1912 roku, oświadczył Sazonowowi, że w przypadku wojny Wielka Brytania, Francja i Niemcy pozostaną neutralne<sup>47</sup>. Spór rosyjsko-austriacki dotyczył trzech miast na granicy Serbii i Czarnogóry z Albanią. Dla brytyjskiego męża stanu byłoby absurdem, żeby przez te miasta miało dojść do wojny. Grey w polityce bałkańskiej starał się nie tyle znaleźć rozwiązanie, ile zatrzeć problem. W kryzysie serbskim proponował utworzyć międzynarodową komisję, która dokonałaby rozgraniczenia spornych terytoriów.

Dnia 20 lutego 1913 roku Austro-Węgry zrezygnowały z jednego miasteczka, z Dibry. Grey wyraźnie stwierdził, że Rosja nic więcej od Wiednia nie uzyska. Sazonow uległ presji. Brytyjski minister zdawał sobie sprawę ze sztywnego stanowiska Rosji i zaproponował utworzenie komisji. Nieoczekiwanie Austro-Węgry zmieniły postawę polityczną i ustąpiły. Grey nie ukrywał zadowolenia. Było ono jednak

<sup>44</sup> „Czas” z 2 lutego 1913 r., wydanie poranne.

<sup>45</sup> „Czas” z 13 lutego 1913 r., wydanie popołudniowe.

<sup>46</sup> „Czas” z 10 lutego 1913 r., wydanie poranne.

<sup>47</sup> *BD*, t. IX, cz. 2, dok. nr 511.

krótkotrwałe, gdyż Czarnogóra nie chciała zrezygnować ze Szkodry. W kwietniu Austro-Węgry zdecydowały się wysłać flotę do Bar (Antivari), by zmusić Czarnogórców do opuszczenia miasta, co wywołało gwałtowną reakcję Greya, który przeciwny był samodzielnemu podejmowaniu działań, jak to uczynił Wiedeń. Podzielał pogląd, że Czarnogórców należy usunąć siłą, ale powinno to nastąpić za zgodą i przy udziale wszystkich mocarstw<sup>48</sup>. Jednakże Rosja i Francja nie były przychylnie tej propozycji. Sytuacja była niekorzystna dla Greya. Z jednej strony trójprzymierze mogło rozstrzygnąć sytuację na swoją korzyść, z drugiej Anglia nie mogła sobie pozwolić na samotne działanie, co mogłoby wpłynąć na zwiększenie żądań Niemiec i Austro-Węgier. Ostatecznie Francja zgodziła się na wzięcie udziału w demonstracji siły, co uspokoiło Greya, który w czasie tej konferencji dążył do scalenia jedności trójporozumienia. Natychmiast po deklaracji Francji Grey zażądał od Sazonowa wpłynięcia na Cetynię i wycofania się ze Szkodry. Dopiero pod wpływem perswazji i zerwania obrad konferencji Rosja skapitulowała, a wraz z nią 4 maja 1913 roku Czarnogóra<sup>49</sup>.

Przesilenie związane z kryzysem szkoderskim zakończyło się w duchu życzeń wielkich mocarstw. Król Czarnogóry Mikołaj I, nie mając możliwości stawiania dalszego oporu, postanowił ustąpić i złożył w ich ręce przyszłość Szkodry. Za pośrednictwem posła angielskiego król wysłał do Greya następującą depeszę: „Rząd mój w nocy z 30 kwietnia określił swe stanowisko w sprawie Szkodry. To stanowisko dyktowane było zasadą sprawiedliwości. Jeszcze raz podnoszę wraz z narodem swoje prawo uświęcone historią i zdobyczą. Moja godność i godność mojego narodu nie pozwala mi ustąpić przed odosobnioną akcją. Dlatego los Szkodry składam w ręce Europy”<sup>50</sup>. Kilka dni później wojska czarnogórskie opuściły miasto. Na horyzoncie pojawił się kolejny problem związany z powstającym właśnie państwem albańskim<sup>51</sup>.

Porozumienia kończące pierwszą wojnę bałkańską podpisano 30 maja 1913 roku. Bardzo ciekawą opinię na temat działania ambasadorów i samej konferencji wydał Grey. Z racji przewodzenia obradom jego słowa wydają się szczególnie cenne, ale zarazem pokazują naturę ludzi, którzy decydowali o losach dużej części kontynentu europejskiego. Grey powiedział: „Nie było formalnego zakończenia [obrad konferencji – A.M.]; nie zrobiono grupowego zdjęcia ambasadorów; nie było oficjalnych podziękowań ani przemówień; po prostu przestali się spotykać. Obrady konferencji nie przyniosły żadnych korzyści, nawet nie uzgodniono szczegółów granic państwa albańskiego. Ale konferencja miała ogromne znaczenie. Wydawało się, że punkt po punkcie możemy się porozumieć. Wydawało się, że sześć wielkich mocarstw w przyjacielskiej atmosferze zmierza w tym samym kierunku. Jedyne co w tej sytuacji wydawało się realnym zagrożeniem, to fakt, iż mogło dojść do wcześniejszego

<sup>48</sup> *BD*, t. IX, cz. 2, dok. nr 772, 779, 781.

<sup>49</sup> *BD*, t. IX, cz. 2, dok. nr 789, 790, 899.

<sup>50</sup> „Czas” z 6 maja 1913 r., wydanie poranne.

<sup>51</sup> Szeroko to zagadnienie opisuje R.J. Crampton, *The Hollow Détente. Anglo-German Relations in the Balkans 1911-1914*, London 1979, s. 75-166.

zerwania rozmów, zanim dojdzie do podpisania warunków pokojowych. Ważną rolę w prowadzonych rozmowach odgrywał wpływ czasu, który mógł pociągnąć za sobą wzrastającą niechęć poszczególnych państw do wypracowania wspólnych warunków pokojowych. Jednak gdy zakończono obrady konferencji, zagrożenie dla pokoju w Europie minęło. Różnice, które mogły zagrozić relacjom między wielkimi mocarstwami w latach 1912-1913, dzięki konferencji zostały w znacznym stopniu wyeliminowane<sup>52</sup>.

Przebieg wojny bałkańskiej oraz sama konferencja londyńska wyraźnie ukazały, jaki wpływ miały te wydarzenia na kształtowanie się jedności w obozie państw trójporozumienia. Nie tworzyła się ona na bazie interesów państw bałkańskich – Wielka Brytania i Francja nie pragnęły zaangażowania się w ich sprawy. Zwłaszcza Grey unikał jasnego i zdecydowanego stanowiska w kwestiach bałkańskich. Zarezerwował dla siebie pozycję mediatora między mocarstwami. Kryzys szkoderski wykazał, jak bardzo Greyowi zależało na utrzymaniu jedności trójporozumienia. Podczas obrad konferencji petersburskiej poświęconej konfliktowi bułgarsko-rumuńskiemu Grey przyjął z wielkim zadowoleniem zarysowanie się bliskiej współpracy ambasadorów Rosji i Francji<sup>53</sup>. Niemniej imperialistyczne dążenia Niemiec nie mogły być już dłużej ukrywane, choć Berlin liczył się z postawą Londynu. Wobec coraz wyraźniej zarysowującego się konfliktu między mocarstwami wartość sojuszu bałkańskiego straciła dla Wielkiej Brytanii kompletnie na znaczeniu. Gdy w połowie 1913 roku doszło do wojny międzysojuszniczej, Grey tylko wyraził słowa rozczarowania pod adresem byłych sojuszników.

Edward Grey odegrał niewątpliwie kluczową rolę w zwołaniu konferencji pokojowej i zakończeniu pierwszej wojny bałkańskiej oraz stłumieniu ambicji terytorialnych państw bałkańskich i uniknięciu wojny między trójprzymierzem a ententą. Swoją postawą uwypuklił umiejętności, kompetencje i mądrość dyplomatyczną i pokazał, że dla niego liczy się przede wszystkim zachowanie pokoju. Swoimi zdolnościami ocalił Europę przed wojną, przynajmniej na krótki okres, jak się później okazało, bowiem w tamtych okolicznościach polityczno-militarnych wojna była tylko kwestią czasu.

## Bibliografia

### Prasa

„Czas”, 3 grudnia 1912, wyd. poranne

„Czas”, 2 lutego 1913, wyd. poranne

„Czas”, 10 lutego 1913, wyd. poranne

„Czas”, 13 lutego 1913, wyd. popołudniowe

„Czas”, 6 maja 1913, wyd. poranne

<sup>52</sup> E. Grey, *Twenty-five years...*, s. 262, 263.

<sup>53</sup> *BD*, t. IX, cz. 2, dok. nr 1022.

### Źródła publikowane

- British Documents on the Origins of the War, 1898-1914*, red. G.P. Gooch, D. Litt, H. Temperley, London 1926-1938
- Der diplomatische Schriftwechsel Iswolskis 1911-1914*, hrsg. F. Stieve, Berlin 1926, t. II *Österreich-Ungarns Aussenpolitik von der bosnischen Krise 1908 bis zum Kriegsausbruch 1914. Diplomatische Aktenstücke des Österreichisch-Ungarischen Ministeriums des Äusseren*, Wien-Leipzig 1930

### Opracowania

- Albertini L., *The Origins of the War 1914*, t. 1, London 1952
- Charmley J., *Splendid Isolation? Britain and Balance of Power 1874-1914*, London 1999
- Crampton R.J., *The Hollow Détente. Anglo-German Relations in the Balkans 1911-1914*, London 1979
- Giza A., *Bośnia i Hercegowina w dobie tureckiego i austriackiego panowania (1800-1914)*, Szczecin 2002
- Grey E., *Twenty-five years 1892-1916*, t. 1, London 1925
- Helmreich E.Ch., *The Diplomacy of the Balkan Wars 1912-1913*, Cambridge 1938
- Ignatjew A.W., *Russko-anglijskije otnoszenija nakanunie pierwoj mirowoj wojny*, Moskwa 1962
- Rubacha J., *Bułgarski sen o Bizancjum. Polityka zagraniczna Bułgarii w latach 1878-1913*, Warszawa 2004
- Schmitt B.E., *Triple Alliance and Triple Entente, 1902-1914*, „The American Historical Review” 1924, t. XXIX, nr 3
- Schröder W., *England, Europa und der Orient*, Stuttgart 1938
- Steiner Z., *The Foreign Office and Foreign Policy 1898-1914*, Cambridge 1969
- Tanty M., *Rosja wobec wojen bałkańskich 1912-1913*, Warszawa 1970
- Taylor A.J.P., *The Trouble Makers. Dissent over Foreign Policy 1792-1939*, London 1969
- Wilson K.M., *British Foreign Secretaries and Foreign Policy: From Crimean War to First World War*, London 1987

### Summary

#### **British policy in the Balkans in the First Balkan War 1912-1913**

One of the main protagonists of the First Balkan War and makers of the peace conference in London was Edward Grey. He showed his mastery of diplomatic balancing during the London Peace Conference, which marked the beginning of backstage diplomatic games. Creator of that concept on the Balkans in 1912 was Grey himself who, through this form of diplomatic appearance, realized his principle that the war was an immoral and irrational foreign policy tool and thought that potential armed conflict be-

tween the two opposing blocks of the great powers should be prevented, especially between Austria and Russia, pointing out the need to avoid conflicts within the Triple Entente. Edward Grey was one of the most important figures who marked the First Balkan War, and a key player at the London peace conference that followed the end of military operations. The main objective of this article is to highlight the role of Great Britain in the First Balkan War, and demonstrate her efforts to end the war and resolve territorial problems, achieving the necessary compromise between the warring sides.